

Katarzyna – koleżanka dla dzieci

● Urodziła pierwsze dziecko, mając 19 lat. Nie żałuje, ale nie wyobraża sobie, by córki poszły jej śladem

Gorlice

Halina Gajda
h.gajda@gk.pl

Jak wydułować dzieci na szczęście?
I ja mam to niły wiedzieć?

Wsunie, to tak. Bona Pani ciotka podchodzi, jest Pani młoda, bo co to jest 40 lat, w zasadzie mogłaby Pani iść z nimi na dyskotekę. Pewnie nikt by nie zauważył, że przyszedł z ciotką.

Coś w tym jest, bo zdarzało się, że kiedy byłym razem, oczywiście nie na dyskotekę, tylko na naszym lokalnych imprezach, pośród męskiej części miałymy takie samo powodzenie. (śmiech) Choć ja urodziłam pierwsze dziecko, mając 19 lat, i dziś tego nie żałuję, to jednak odradzałam wczesne macierzyństwo. Nie bez kozery mówią, że do pewnych rzeczy trzeba dorosnąć, dojrzeć, nabyć wiedzy.

Wyobraża sobie teraz Pani, że ciotka ma już swoje dziecko?

Nie. Kompletnie. Może wyjechała to z moich doświadczeń. Po pierwszej córce stosunkowo szybko, bo w kilka lat,

na świecie pojawiła się jeszcze trójka. Z perspektywy sama się śmieję, że mąż wiedział, co robi. Jak się chce mieć pewność, że żona nie ucieknie, tylko zostanie w domu, to trzeba jej dać na zine trampki, a na lato dziecko...

Czy Pani, że straciła młodość? Nie próbowała Pani nadrobić czasu? Bo przecież kiedy koleżanki szły na imprezach, Pani miała mnóstwo obowiązków.

Nie. Nigdy nie uważałam, że coś mnie w życiu ominęło. Faktycznie, miałam 19 lat, gdy zostałam mamą, i gdyby przyszedł mi dzisiaj jeszcze raz startować w życie, byłabym mądrzejsza, ale i tak niczego nie żałuję.

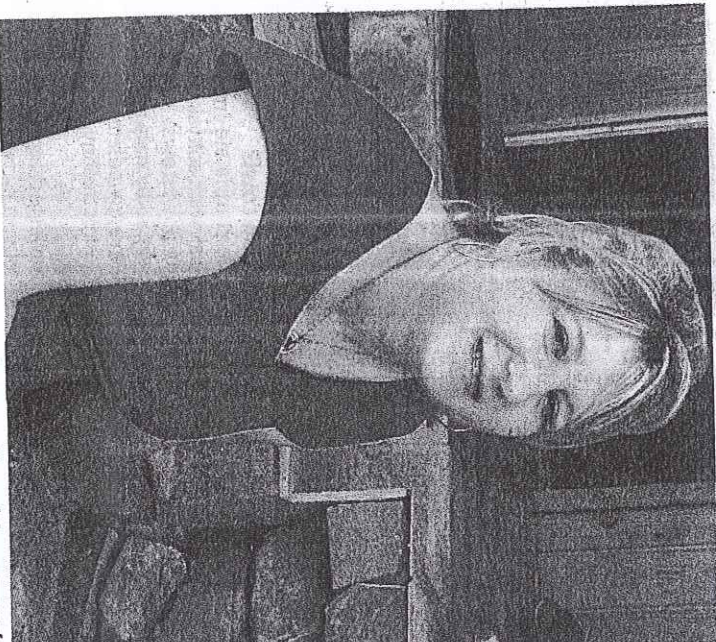
Najstarsza ciotka jest na medycynie, młodsze dzieci co nasz wygrywa olimpiady, zamody sportowe. Mamę traktują jak kumpelkę. Nawet się dziwią, że nie mówi do Pani po imieniu.

Bo my co jakiś czas urządzałyśmy sobie taką godzinę szczerości. Każdy mówi wady, co go boli, co mu się nie podobało. Wymagałam tego od dzieci, sama z mężem też dostosowywałam się do tych zasad. Ale dzieci wychowuję rygorystycznie.

Zapachniało tutaj przemocą, jak zasługiwali, to dostawały karę. Czasem nawet klapsa w tyłek.

Teraz to mało polityczne...

Odpowiem tak: lata temu, gdy ciotka mimo wielokrotnych zakazów wyszła na truchliwą drogę, a my nie mogliśmy jej znaleźć, to dostała nauczkę. Jak ją w końcu mąż dorwał, to ją zwróciłam w tyłek trzasknął. Pamiętam jak dzisiaj, jak zaczęła płakać. We mnie upatrywała pocieszenia. Gdy dobiegłam do nich, to dla równowagi zro-



FOT. HALINA GAJDA

► Katarzyna Tokarz: z dziećmi urządzałyśmy sobie godzinę szczerości

biłam to samo, co mąż. Do dzisiaj mi to wypomina.

Ale za nogę do stołu Pani ich nie wiązała? (śmiech)

Nie było takiej potrzeby, chociaż dziecięce kłótnie w naszym domu są jak małe trąby powietrzne. Kiedy zaczęli bić między sobą, to wyjęłam kocięta, co leją się tak, że klaki fruwały w powietrzu.

Jak Pani godziła zwaśnione strony?

Rozmawiałam. Czasem na zasadzie: mówię diał do obrazu, a obraz do niego ani razu. O ile czasem dochodziło między nimi do rękoczynów, to jednak godzili się szybko.

A co do wydułania w ogóle, słodkie czerpała Pani wzorce?

Starłam się nie powieścić schematów mojej mamy. Tu słowa do niej: nie gniewaj się, mamo, ale im krótszą smycz chciałaś mi założyć, tym szybciej chciałam się z niej zerwać.

Bez względu na konsekwencje.

To co Pani robi – lulej dusza, pieka nie ma?

Ja w soboty miałam być w domu nie później niż o godz. 22. Przysięgam, że sama tej zasady w stosunku do swoich dzieci nie stosowałam. Warunek był jeden: mam wiedzieć, gdzie i z kim przebywają. I dzieć to respektowały. Doszło do tego, że sobotnie wieczory w naszym domu to jest istny mały raj. (śmiech) Bywa, że u synów w pokoju siedzi szesnastu kolegów, chichają się i przekrzykują. Wiedzą, ile mogą, gdzie jest granica. Dojczy to zarówno moich dzieci, jak i ich gości. Znam wszystkich znajomych całej czołki, wiem, co się dzieje w szkole, na uczelni.

Czyli, że mogą balangować całe noce.

Balangować to mogą w weekend. Tylko jest mój „ale”. Nawet jeśli jedno czy drugie wróci do domu o świcie, to rano mają wstać do kościoła. Idziemy całą rodziną i nie ma z tym dyskusji. Wiedzą, że nie odpuszczę i jak trzeba, wywołę za skórę. Tak planuję zabawę, żeby by przytomnymi, nie usnęłami się dzieci bicia na topie: zdarzało się, że na wywiadówkach szyszałam upomnienia, żeby dziewczyny nie malowały się do szkoły. Niby powiedziałam to było do wszystkich rodziców, ale ja brałam to do siebie. I co? Nic. Jak zaczęłam oponować, to słyszę: mamo, przecież

wszystkie dziewczyny się malują. Moje córki miały i mają na prawdę dobre wyzniki w nauce, więc argument „ucz się, nie maluj” odpada. Ulegham im z nadzieją, że moda minie.

Mozna by powiedzieć: idealne dzieci... Pani to w takim razie ma farta.

Idealne? Idealni są święci. Moje dzieci na pewno nie. Są fajne, empatyczne, ale nie idealne. Swoje za uszami mają. Przykład pierwszy z brzegu – ktoś się nie dzieli wstać rano, oczy przecieram i co widzę za oknem? Sielkę na parapecie...

Mąż zostawił. Wielkie mi co.

Mąż takich rzeczy nie robi. Ja się naprawdę przestraszyłam, bo pomysłam, że to próba zastraszenia mnie albo mojej rodziny. W końcu nie co dzień znajduje się ostre przedmioty na parapecie własnego domu. Zaczęłam po sąsiadach biegać i pytać, czy to przypadkiem nie był jakiś głupi dowcip.

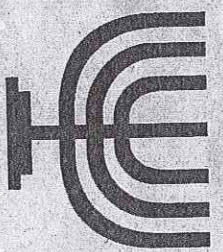
I co?

Nikt nic nie widział, nikt nie wiedział. Niczym jakiś detektyw, przepytam wszystkich dookoła, tylko poza swoimi dziećmi.



Burmistrz Bobowej oraz Stowarzyszenie Gryf zapraszają na

DNI BOBOWEJ z KULTURĄ ŻYDOWSKĄ



12 czerwca 2016, godz. 17:00 sala widowiskowa „Koronka” w Bobowej

17:00 Oficjalne rozpoczęcie
17:10 Wykład: „Pomoc Żydom w okresie wojny i okupacji na terenie Gminy Bobowa” wygłoszony przez Michała Kalisza, historyka, pracownika Instytutu Pamięci Narodowej w Rzeszowie
17:45 Wywiad Pani Barbary Kowalskiej z prelegentem na temat książki „Dzieje społeczności żydowskiej powiatu gorlickiego podczas okupacji niemieckiej 1939 - 1945”
18:00 Spektakl „Szlemiel” w wykonaniu Cieszyńskiego Studia Teatralnego

W ramach Dni Bobowej, pamiętek żydowskich oraz degustacji potraw żydowskich

MAŁOPOLSKA Projekt realizowany przy wsparciu finansowym Województwa Małopolskiego

Bobowa24.pl

Regionalny Portal Internetowy

Patroni medialni

gorlicka

gorlicka

gorlicka